

Kraków. Wiadomo - fantastyczny i piękny! A jednak potrafi zaskoczyć brzydotą i brudem. Wybierzmy się na wycieczkę po Krakowie, by zobaczyć jego dwa oblicza.

Kraków to najczęściej odwiedzane przez zagranicznych turystów polskie miasto, które pod względem architektonicznym nie ustępuje wielkim metropoliom, takim jak Paryż czy Londyn. Zamek Królewski na Wawelu, Kopiec Kościuszki czy kościół Mariacki i Sukiennice uwodzą swoją urodą.

Parki miejskie są namiastką lasu, a dla zmęczonych trudami zwiedzania miasta miejscem, gdzie można na chwilę odpocząć w cieniu zabytków przyrody. Planty, Błonia, Park Lotników Polskich, Park Jordana, Lasek Wolski to te najbardziej znane.

Długa lista dobrych wrażeń

Lista miejsc, które czynią Kraków atrakcyjnym, jest bardzo długa. Wymieńmy tylko kilka: Krakowski Szlak Techniki - pierwsza tego typu trasa w Polsce, obejmuje 16 obiektów w ścisłym centrum miasta i jego bliskim sąsiedztwie. Założone w 1879 roku Muzeum Narodowe, które jest najstarszą tego rodzaju placówką w Polsce. Collegium Maius to jeden z najstarszych uniwersytetów w Europie Środkowej, drugi w kolejności po Uniwersytecie Karola w Pradze. Można jeszcze długo: o gotyckich i barokowych kościołach, zabytkowych kamienicach i pałacach znajdujących się w obrębie Starego Miasta albo o Kazimierzu - najmodniejszej i najchętniej odwiedzanej przez turystów dzielnicy Krakowa.

Przez wiele lat Kazimierz kojarzył się z ruderami czy opuszczonymi domami. Jednak kilkanaście lat temu zaczął powracać do życia. Ożywienie Kazimierza było w znacznej mierze skutkiem Festiwalu Kultury Żydowskiej, filmu Stevena Spielberga „Lista Schindlera”, a także swego rodzaju mody na sztukę i kulturę żydowską.

Ale to nie jest cała prawda o naszym mieście.

Jeden z najbrudniejszych

W opinii wielu osób, które tu przyjeżdżają, Kraków uchodzi za dość brudne miasto. Szpecą je zapuszczone, obskurne i odrapane kamienice, które po remoncie stałyby się uroczymi zabytkami. Uwagę przykuwa łuszcząca się farba, odpadający tynk czy wszechobecne graffiti na ścianach oraz zniszczone okna, które patrzą na nas nieprzyjaznym wzrokiem. Niesprzątane w porę pety, papierki, butelki zalegają na przystankach i trawnikach. Przepelnione kosze i brudne ulice - to widok, do którego krakowianie niestety przywykli.

Wątpliwą atrakcją miasta są także ptaki. Kraków jest jednym z najbardziej „zagołębionych” miast w Europie. Gołębie brudzą parapety i dachy. Zwłaszcza w pobliżu Rynku, gdzie jest ich najwięcej, niezbyt przyjemnie to wygląda.

Zanieczyszczony jak Kraków?

Niestety, oddychamy bardzo zanieczyszczonym powietrzem. Kraków to jeden z trzech tzw. brudnych punktów na mapie Unii Europejskiej – alarmuje międzynarodowy zespół badaczy. Wyniki badań, które zostały opublikowane w „Environmental Science & Technology”, piśmie Amerykańskiego Towarzystwa Chemicznego, ukazują polską „perłę w koronie” niezbyt pochlebnie. Mówiąc wprost – Kraków jest obok krajów Beneluksu i północnych Włoch najbardziej zanieczyszczonym miejscem w Unii Europejskiej.

A Wisła? Badania jej wody wykazały obecność groźnych dla zdrowia, a nawet życia bakterii coli i wielorakich rodzajów nawozów sztucznych, przez co woda zamieniła się w toksyczny ściek. Wcześniej można było w niej łowić ryby, a teraz z wyprawy wędkarskiej możemy wrócić co najwyżej z wyłowionym kaloszem.

Reklamy i reklamy...

Każdy z nas zapewne choć raz zwrócił uwagę na reklamy przyklejone do budynków wzdłuż ulic. Każda z nich jest inna, każda w inną stronę: duże, małe, w ciapki, w paski, w kropki i wszystko, co nam może przyjść do głowy. Jaskrawe barwy atakują oczy każdego przechodnia, kontrastując nieprzyjemnie z szarością kamienic.

Najgorsze są jednak ogromne billboardy, które zasłaniają piękne budynki i wyrastają nagle spośród drzew, zwłaszcza na przedmieściach Krakowa, szpecąc krajobraz. Marzę czasem o wynajęciu ogromnej śmieciarki i – w akcie społecznego protestu – zbieraniu do niej kolejnych tablic.

Rzucający się w oczy niedokończony wieżowiec przy rondzie Mogiłskim, potocznie nazywany „szkieletorem”, może jeszcze długo straszyć swym wyglądem. Inwestorzy nie mogą na razie zająć się dokończeniem wieżowca, ponieważ ekolodzy konsekwentnie zaskarżają decyzję o warunkach zabudowy, jaką miasto wydało dla przedsięwzięcia.

Ratuj miasto przed śmieciami

Kraków to jedno z najurokliwszych miast w Europie. Ale jak wiele metropolii ma swoje

uciążliwości. Niektóre z jego wad są trudne do przewyciężenia. Jak rozwiązać np. problem gołębi? Można założyć siatki i chyba nic więcej. Na pewne sprawy nie mamy wpływu, ale możemy nie zaśmiecać naszego miasta. Gdzie wyrzucimy śmieci? Do kosza czy na chodnik? To przecież zależy od nas.

Mateusz Ciochoń

[Śmigło](#) (link prowadzi do Magazynu Śmigło)